

# Katarzyna Groniec, Brzydka ona, brzydki on

Brzydka ona, brzydki on.

Ma&#322;a stacja kiepski bar,  
a oni przytuleni jako&#347; niezwykle tak  
jakby sie mia&#322; utleni&#263; nagle &#347;wiat.  
I gdzie&#347; w jeziorach &#378;renic  
&#347;wiat&#322;o na tysiac par,  
w czterech s&#322;o&#324;cach &#380;ar.  
Gdzie&#347; tu chyba zakpi&#322; los.

ona brzydka brzydki on.

A taka &#322;adna mi&#322;o&#347;&#263;, a&#380; nie realna wr&#322;  
tak jakby ich spowi&#322;a t&#281;cza t&#281;cz.  
I wszechobecna si&#322;a tchne&#322;a najczystszy ton  
w tkliwy serca dzwon.

Nie m&#322;ocute;w do mnie cz&#281;sto zbyt  
wygl&#261;dasz dzi&#347; jak nikt.

Jako&#347; nie bawi mnie ju&#380; w cale tan banalny sznit.

A ja ci odpowiem szczerze uprzejmie wierze,  
lecz nie w tym rzecz.

Brzydka ona brzydki on a taka &#322;adna mi&#322;o&#347;&#263;.  
Ma&#322;a stacja kiepski bar.

Brzydka ona brzydki on

a taka &#322;adna mi&#347;&#263;.

Brzydka ona brzydki on..

To nie w tym rzecz, nie nie

nie nie w tym rzecz

nie nie nie w tym rzecz.